Cena jednego egzemplarza 25 groszy. Należytość pocztowa opłacona gotówką.
Nr. 17. Kraków, dnia 29 maja 1932 r. Rok XX.

LUD KATOLICKI

WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ
Naczelny organ Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego.
Hasło nasze: KATOLICKA POLSKA.
Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Długa 35. — Telefon Nr. 130-12.

Co to jest inflacja i deflacja.

Alarmujące wiadomości o zachwianiu się systemu walutowo-finansowego w Stanach Zjednoczonych znowu zwróciły powszechną uwagę na zagadnienie walutowe. Pytano czy waluta utrzyma się na dotychczasowym poziomie, stało się znowu aktualne we wszystkich krajach. Niepewność i nieufność, które tak wielkie poczyniły już szkody na rynku pieniężnym, rozszerzyły i pogłębiły się znacznie. Nic więc dziwnego, że i w Polsce tematem wszystkich rozmów i powszechnej troski jest sytuacja złotego polskiego i naszej instytucji emisyjnej. Dotychczas jednak wiele pojęć ekonomicznych jest dla szerszego ogółu niezrozumiałych. Wiadomo powszechnie, naprzykład, że Bank Polski prowadzi politykę deflacyjną. Mówi się o niej stale. Tymczasem pojęcie to jest niejasne, mimo, że dość często powtarzane.

Cóż to jest deflacja? Jak wynika z samego słowa, jest to przeciwstawienie inflacji. Ale znaczenie słowa inflacja stanowi dla wielu tajemnicę. Tu właśnie natykamy się na pierwsze nieporozumienie. Popularne znaczenie tego słowa łączy się zazwyczaj z faktem spadku wartości pieniądza, a więc z ostatnim efektem procesu inflacyjnego. Tymczasem inflacja jest to — „tendencja do zwiększania cyrkulacji pieniężnej w stosunku do danych obrotów towarowych". Z tego określenia wypływa, że decydującym momentem dla inflacji jest nie sam fakt powiększania emisji banknotów, lecz ich ilość, znajdująca się w rzeczywistym obiegu. Wycofanie przez ludność z obiegu części pieniędzy, zmniejsza ilość banknotów w obiegu, a tem samem przeciwdziała skutkom inflacji emisji.

Duże znaczenie dla powstania inflacji, czy też jej przeciwstawienia deflacji, ma rozmiar obrotów gospodarczych w kraju. Zmniejszenie tych obrotów przy pozostawieniu tej samej ilości pieniędzy wywołuje deflację tak, jak zwiększenie tych obrotów przy tej samej sumie pieniędzy wywołuje deflację. Samo jednak oddziaływanie życia gospodarczego nie może powodować na dłuższą metę tych zjawisk, a więc ani inflacji ani deflacji. Inflacja bowiem jest odchyleniem od równowagi, czego życie gospodarcze nie znosi i samo wywołuje zmiany w kierunku przywrócenia zachwianej równowagi. Tak, naprzykład, spadek wartości pieniądza na skutki powiększenia obiegu pieniędzy. Dla powstania więc inflacji potrzebna jest świadoma tendencja.

Jakie są skutki procesu inflacyjnego? Przedewszystkiem następuje zwiększenie siły nabywczej ludności. Początkowo więc ilość towarów będących na rynku nie odpowiada stworzonemu przez inflację popytowi. W jaki sposób instytucja komisyjna powiększa obieg pieniężny w kraju? Przedewszystkiem przez zwiększenie udzielania pożyczek, a więc pożyczki dla skarbu państwa, wzrost działalności lombardowej Banku i wreszcie wzrost redyskonta weksli bankowych. W ten sposób uwolnione zostają kapitały handlowe banków prywatnych, które idą przy rozszerzeniu się obiegu pieniężnego już nietylko na cele ściśle handlowe, jak wypłata wkładów, nowe pożyczki finansowe itp. Jednocześnie następuje odpływ złota z kraju, a wewnątrz kraju ceny towarów wskutek zwiększonego popytu zwyżkują. W ten sposób, nadwyrężoną przez tendencję inflacyjną równowagę między pieniądzem a towarem, przywracają te oba objawy. Gdy inflacja nie ustaje, mimo odpływu z Banku emisyjnego złota czy też obcych walut, następuje spadek tych rezerw aż do zupełnego wyczerpania. Łączy się to ze spadkiem wartości pieniądza, co jest identyczne ze zmniejszeniem obiegu pieniędzy według poprzedniej ich wartości, a więc skutki inflacji są zahamowane. I dopiero wówczas, gdy mimo tego zahamowania w dalszym ciągu tendencje, a raczej polityka inflacyjna banku emisyjnego nie ustanie, rozpoczyna się zjawisko stałego wzrostu obiegu pieniędzy przy stałym spadku wartości waluty, co powoduje znów stały wzrost cen towarów. To zjawisko właśnie, jako efekt końcowy, ogół nazywa inflacją. Najbardziej szkodliwa jest polityka inflacyjna w okresie depresji gospodarczej, a więc w okresie zmniejszania się obrotów towarowych.

Tak zwana inflacja kredytowa, o ile zwiększa obieg pieniędzy proporcjonalnie do obrotów towarowych, jest najmniej niebezpieczna gospodarczo. Jeśli zaś inflacja kredytowa nie jest stosowana proporcjonalnie do wielkości obrotów towarowych, jest wówczas wzrostem obrotu bezgotówkowego w postaci rachunków bankowych. Szerokie udzielanie kredytu przez banki stwarza sztucznie dużą ilość rachunków bankowych, uważanych za wkłady, na których podstawie udzielają banki dalszych kredytów. Tego rodzaju inflacja jest bardzo niebezpieczna, gdyż nie jest przez nikogo kontrolowana. Obrót bezgotówkowy jest częścią obrotu pieniężnego i przewyższa nieraz kilkakrotnie obroty gotówkowe, dlatego też rozmiary takiej inflacji mogą być większe — niż przy inflacji gotówkowej. Z tego też powodu czynniki obawiały się wprowadzenia inflacji kredytowej w Ameryce, uważając, że pociągnie ona za sobą nieuchronną inflację dolara.

Deflacja jest przeciwstawieniem inflacji. Zachodzi jednak między temi obu działaniami ta wielka różnica, że inflację można stosować bez żadnych ograniczeń tak, jak rozrzedzać jakąś materję, naprzykład gaz w powietrzu. Natomiast zgęszczanie, a więc deflacja jest trudniejsza do wykonania, gdyż każda materja ma swą prężność i stawia coraz silniejszy opór. Deflację czyli zmniejszanie obiegu pieniężnego stosować można tylko do pewnych granic.

Dlaczego politykę deflacyjną stosuje obecnie większość banków emisyjnych? Chodzi poprostu o dostosowanie obiegu pieniężnego do malejących na skutek kryzysu obrotów gospodarczych. Jednocześnie jest to obrona przed odpływem złota z kraju. Tłumaczyliśmy bowiem, że zmniejszenie obrotów gospodarczych przy pozostawieniu tej samej ilości pieniędzy w obiegu wywołuje te same skutki, co powiększanie tego obiegu, a więc skutki inflacyjne. Deflacja więc jest obroną przeciw inflacji. Zrozumiałe jest, że przy polityce deflacyjnej, a więc zmniejszaniu obiegu pieniędzy, konieczne jest zmniejszenie działalności kredytowej banku, gdyż w przeciwnym razie nastąpiłaby inflacja kredytowa. Deflacja, powstrzymując odpływ złota z kraju, powoduje jednocześnie wzrost procentowego pokrycia obiegu pieniądza, a tem samem działa na wzmocnienie waluty.

Polityka deflacyjna, prowadzona przez Bank Polski, zapewnia stałość i pewność naszej walucie i dlatego jest tak ważnym czynnikiem w walce z obecnym kryzysem gospodarczym.

W siódmym roku życia pójdzie dziecko do szkoły.

Jak się dowiadujemy, inspektorzy dla szkół powszechnych otrzymali okólnik, który ogłosiło ministerstwo oświaty, w związku z reformą szkolną. Faktem szczególniejszego znaczenia jest zarządzenie, w myśl którego obowiązkowy wiek szkolny rozpoczyna się dopiero z ukończeniem 7-go roku życia, co w zasadzie oznacza przesunięcie o jeden rok przyjęć do szkół. Okólnik potwierdza również doniesienia prasy o zniesieniu pierwszej klasy w gimnazjach państwowych, które natomiast mogą nadal być utrzymywane przez zakłady prywatne, atoli bez prawa zwrotu opłat za dzieci funkcjonarjuszy państwowych. Okólnik przewiduje dalej w miejscowościach o większem skupieniu państwowych szkół średnich pozostawienie jednej klasy pierwszej, w jednem z gimnazjów, dla uczniów, pozostawionych w klasie pierwszej na rok drugi, czyli t. zw. repetentów. W tych specjalnych klasach pierwszych obowiązywać będzie program nauki piątej klasy szkół powszechnych, bez nauki języka obcego, który dotychczas był wymagany w pierwszej klasie gimnazjum.

Wobec tego zasadniczo rocznikiem wstępujących do szkoły powszechnej do klasy pierwszej w r. 1932 będzie rocznik 1925.

Przyszłoroczna druga klasa gimnazjum będzie mieć program przejściowy, w którym spadnie liczba godzin języka obcego z 3 na 2 tygodniowo, liczba godzin robót ręcznych z 4 na 5, przyrody z 2 na 4 i geografji z 2 na 3. Skutkiem związanych z tą reformą zmian nastąpią pewne przesunięcia nauczycieli szkół innej kategorji, mianowicie szkół powszechnych z zachowaniem obowiązującej obecnie nauczycieli liczby godzin.

Wobec zwinięcia pierwszej klasy gimnazjów, liczba miejsc w oddziałach piątych, względnie czwartych szkoły powszechnej, będzie przystosowana do spodziewanej wzmożonej frekwencji. Wolne, z powodu braku klasy pierwszej lokale w gimnazjach państwowych mogą być oddane na 7-me klasy szkół powszechnych.

Również z dniem 1 września 1932 przestają istnieć wszystkie pierwsze kursy państwowych seminarjów nauczycielskich.

Za kształcenie dzieci urzędników państwowych we wstępnych lub pierwszych kursach seminarjów prywatnych — skarb państwa nie będzie zwracał kosztów. Wobec powyższego dzieci kończące klasę siódmą szkoły powszechnej, mogą składać egzamin do klasy czwartej szkoły średniej ogólno-kształcącej, względnie do szkół zawodowych.

* * *

Z powyższych zarządzeń jako szczególnie niekorzystne, zarówno dla młodzieży, jak i dla domu rodzicielskiego, a pośrednio dla kultury polskiej uznać należy przesunięcie o jeden rok początku nauki. Wszystkie kulturalne społeczeństwa europejskie, a wśród nich także polskie od całych dziesiątków lat zgodnie z różnemi bardzo ważnemi wymogami życia, przyjęły bowiem za zasadę rozpoczynanie nauki dziecka już o rok wcześniej, t. j. z 6 rokiem życia dziecka, dzięki czemu dziecko kończyło w 10 roku życia szkołę powszechną, a w 18 szkołę średnią. Młodzież mogła następnie odbyć studja uniwersyteckie 4—5-letnie, nie ponosząc dalszej szkody w związku ze służbą wojskową u młodzieży męskiej, co miało bardzo wielkie znaczenie także ze względów gospodarczych, gdyż dzięki temu mogła ta młodzież o rok wcześniej, niż to będzie obecnie wchodzić do życia praktycznego.

Zmiana, którą ustanawia nowe rozporządzenie władz szkolnych dotknie wszystkie stany, najboleśniej jednak inteligencję, która wobec tego zmuszona będzie o cały rok dłużej ponosić ciężar wychowania, wykształcenia i wyżywienia dziecka.

Z działalności Bloku.

Dnia 19 maja odbyło się w Tarnowie zebranie kierowników powiatowych pod przewodnictwem ks. posła Dr. Czuja. Po referacie na temat organizacji, odbyła się ożywiona dyskusja. Powzięto decydujące uchwały, zmierzające do usprawnienia akcji organizacyjnej na terenie okręgu 45.

Zobrazowano też bladą i nader nikłą „ruchliwość" opozycji, nie dysponującej — mimo szumnych zapowiedzi — żadnemi poważniejszemi rezerwami do „zamierzonych celów".

Na zebraniu tem ujawniła się wielka żywotność blokowej organizacji, która się ujawniać będzie coraz owocniej, mimo ciężkiej kryzysowej sytuacji, wyzyskiwanej przez opozycję, a dla nas trudnej.

Idziemy do lepszego jutra.

Z POLSKI.

Maj — Czerwiec.

29 N. Marji Magdal.
30 P. Feliksa.
31 W. Anieli, Petroneli.
1 S. Jakóba Str.
2 C. Marcelina.
3 P. Serca Jezusowego.
4 S. Franciszka C.

Błąd drukarski.

W poprzednim numerze we wstępnym artykule zrobiono błąd, przemieniając Stolicę Piotrową na „Piastową“.

Konjunktura na świecie i w Polsce.

Ukazało się sprawozdanie Instytutu Badania Konjunktur i Cen, omawiające sytuację gospodarczą w I kwartale r. b.

Oceniając światową konjunkturę gospodarczą, Instytut zaznacza na wstępie, że na świecie odbywają się obecnie procesy, któreby można traktować jako zapowiedź końca depresji. Trwała jednak poprawa konjunktury w skali światowej może rozpocząć się wówczas, kiedy kapitały, szukające lokaty poczną zpowrotem przepływać z krajów wierzycielskich do dłużniczych. Jak dowodzą próby ożywienia konjunktury w St. Zjedn., czynnik kredytowy nie wystarcza do wywołania poprawy, konieczny jest drugi czynnik zasadniczy: wola inwestycyj ze strony przedsiębiorcy.

W Polsce wzrost wkładów oszczędnościowych świadczyłby o tem, że w szerokich masach potęguje się zaufanie do stabilizacji stosunków finansowych w kraju. Lekki wzrost cen żywności i spadek cen wyrobów gotowych oznacza postęp w wyrównywaniu się układu cen. (Ceny jednak artykułów skartelizowanych są ciągle wyższe niż w r. 1928). Ruch cen świadczy, że procesy wzajemnego przystosowywania poszczególnych dziedzin gospodarki odbywają się w dość znacznym zakresie, co wytwarza objektywne warunki przejścia do następnej fazy konjunktury, przedewszystkiem stopniowego podejmowania działalności inwestycyjnej.

Minimalne rozmiary dotychczasowe inwestycyj pozwalają przypuszczać, że dalszy spadek inwestycyj nie jest prawdopodobny, raczej należy się spodziewać pewnego wzmocnienia ruchu inwestycyjnego. Świadczy o tem wzrost podań o ulgi celne przy imporcie maszyn.

Widoki wiosennego ożywienia, w szczególności w budownictwie, są stosunkowo pomyślniejsze w zakresie budownictwa mieszkaniowego, zwłaszcza do użytku własnego, które stanowi dogodną lokatę dla drobnych kapitałów, a znajduje zachętę w obniżonych kosztach budowy.

Znaczny wzrost wywozu węgla.

W kwietniu br. zaznaczył się stosunkowo dość znaczny wzrost wywozu węgla z Polski w porównaniu do marca br. Wzrost wyniósł ogółem 111 tys. ton, z czego na rynki licencyjne przypadło 8 tys. ton, na rynki objęte konwencją eksportową 128 tys. ton.

Natomiast zmniejszył się eksport na rynki europejskie, nie objęte konwencją o 19 tys. ton, na rynki pozaeuropejskie zaś o 6 tys. ton. Również zmniejszył się wywóz na teren Gdańska o 6 tys. ton, wywóz węgla okrętowego wzrósł natomiast o 6 tys. ton.

Znamienny jest wzrost przeładunku węgla w obu portach polskich: w Gdańsku o 63 tys. ton, w Gdyni o 71 tys. ton, razem więc przeładunek w portach wzrósł o 134 tys. ton.

Nafta potanieje — jak się dowiadujemy ze źródła miarodajnego o 10%.

Regularna linja okrętowa Hiszpanja — Gdynia.

W najbliższym czasie uruchomiona będzie przez Tow. szwedzkie „Svenska Lloyd“ regularna linja okrętowa między Gdynią a portami hiszpańskiemi morza śródziemnego z odjazdami raz na miesiąc.

Sejm Śląski został zamknięty na czas nieograniczony.

Gorgonowa, przeciw której toczył się proces o zamordowanie Zarembianki we Lwowie, została przez sąd przysięgłych skazana na śmierć, przez powieszenie.

Znalezienie kości 30-kilowej w Kraśniku.

Po gwałtownej ulewie, jaka w ostatnich dniach nawiedziła okolice Kraśnika, wyrządzając ogromne szkody, woda wypłókała na przedmieściu miasta, zwanem Podlesie, głęboką wyrwę w glinie. W wyrwie tej znaleziono kość olbrzymich rozmiarów, która nasuwa przypuszczenie, że pochodzi ze szkieletu jakiegoś przedpotopowego zwierzęcia.

Długość jej wynosi 1 m. 5 cm., w najcieńszej swej części ma średnicę 15 cm. i waży około 30 kilogramów. Możliwe, że jest to przedramienna kość kończyny przedniej jakiegoś mastodonta.

Jest to pierwszy podobny wypadek w naszych okolicach. Ludność miejscowa boi się dotykać kości, uważając ją za kość wielkoluda. Chciano porąbać kość, czemu na szczęście przeszkodził zamieszkały obok rolnik Konstanty Koza, który kość tę zabrał do siebie i u siebie ją przechowuje.

Ciekawy jest pokład ziemny w którym znaleziono ową kość. Zawiera on wapień muszlowy, oraz żółty i błękitny ił, w którym widnieją skamieniałe drobne muszle.

Prasa Alzacka o polskich potasach.

W związku z zawartą umową potasową między Polską, Niemcami i Francją, prasa alzacka interesuje się ostatnio żywo polskim przemysłem potasowym. M. in. szerszy artykuł poświęcił tej kwestji poważny organ kolmarski „Elsasser Kurier“. Pismo podkreśla, że wobec istnienia w Małopolsce wielkich rezerw potasu, wynoszących conajmniej 300 milj. t., należy spodziewać się w bliskiej przyszłości rozszerzenia przyznanego Polsce przez porozumienie francusko-niemieckie kontyngentu eksportowego w wysokości 4 proc.

Skazanie szpiegów na karę śmierci.

Dnia 30 kwietnia b. r. aresztowani zostali pod zarzutem usiłowanego szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych Bąkowski Jan, technik budowlany, Dworakowski Władysław, urzędnik kontraktowy sztabu głównego i Majewska Teodozja wszyscy z Warszawy.

W dniach ostatnich odbył się przed sądem okręgowym w Warszawie proces w postępowaniu doraźnem, przeciw wyżej wymienionym, któremu przewodniczył wiceprez. s. o. Duda, oskarżał prok. Rause.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd skazał Bąkowskiego i Borakowskiego na karę śmierci, zaś Majewską na ciężkie bezterminowe więzienie. Obrońcy z urzędu adwokaci Kozłowski i Główczewski wnieśli podanie do p. Prezydenta o ułaskawienie.

Skradli komunikanty, nie ruszając naczyń liturgicznych.

W Baranowiczach dokonano włamania do kościoła parafjalnego. Świętokradcy zabrali z tabernaculum kilkadziesiąt komunikantów i kilka sztuk hostyj, pozostawiając na miejscu nietknięte drogocenne naczynia liturgiczne.

Tejże samej nocy, ci sami prawdopodobnie sprawcy, dokonali włamania do cerkwi w Wielkich Lukach. Jednakże spłoszeni, nie dokonali żadnej kradzieży.

Obniżenie pensyj urzędnikom na prowincji ma nastąpić od 1 czerwca b. r. o 9% — wojskowym (których zresztą mało jest na prowincji) o 8%. To nierówne traktowanie wywołuje rozgoryczenie u cywilów.

Miasteczko padło pastwą pożaru.

Miasteczko Szczekociny w pow. włoszczowskim padło ofiarą katastrofalnego pożaru, który wybuchł w pierwszy dzień Zielonych Świąt o godz. 8 rano. Ogień podsycany dość silnym wiatrem, rozszerzał się z błyskawiczną szybkością. Mimo energicznej akcji straży ogniowej, wspomaganej przez oddziały okoliczne i ludność, rozmiary zniszczenia są ogromne. — Spłonęło doszczętnie około 60 budynków wraz z całym dobytkiem. 100 rodzin pozostało bez dachu nad głową. Wiele osób odniosło kontuzje i poparzenia.

Przyczyna katastrofalnego pożaru nie jest narazie znana.

Szpieg zawisnął na szubienicy.

Wyrokiem sądu doraźnego w Kobryniu skazany został na śmierć przez powieszenie szpieg wywiadu obcego, Jan Kozłowski z pow. Pińskiego, którego w kwietniu ujęto na granicy podczas zdobywania materjału szpiegowskiego.

Jan Kozłowski został w poniedziałek powieszony na dziedzińcu więzienia kobryńskiego.

Jakie miasta stanowią powiaty miejskie?

W Dzienniku Ustaw opublikowane zostało rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie powiatów miejskich.

Na mocy tego rozporządzenia miasta: Białystok, Bydgoszcz, Częstochowa, Gniezno, Grudziądz, Inowrocław, Kraków, Lublin, Lwów, Poznań, Radom, Sosnowiec, Toruń i Wilno tworzą odrębne powiaty miejskie dla celów administracji państwowej.

Nowe uregulowanie wywozu nierogacizny do Austrji.

W związku z podpisaniem polsko-austryjackiego porozumienia w sprawie rozdziału kontyngentu przywozowego nierogacizny z Polski, dowiadujemy się, że rozdział kontygentu pozostał nadal w rękach Polski i będzie regulowany jak dotychczas przy pomocy polskiego cła wywozowego.

Porozumienie zabezpiecza interesy polskich eksporterów, nie dopuszczając do jakiejkolwiek przewagi komisjonerów wiedeńskich i zawiera postanowienie, że połowa kontygentu w ciągu każdego tygodnia będzie dostarczana wiedeńskim firmom komisjonerskim przez eksporterów polskich wedle ich swobodnego uznania w drodze wolnej konkurencji.

„Ukrainiec“ przed sądem.

W sądzie okr. we Lwowie rozpoczął się wielki proces polityczny przeciw byłemu posłowi Undo ks. dr. Włodzimierzowi Pellichowi, proboszczowi z Radziechowa, oskarżonemu o zbrodnię zdrady głównej i zaburzeń spokoju publicznego.

Akt oskarżenia wylicza szereg poselskich wystąpień ks. Pellicha na wiecach chłopskich, w czasie których padały z jego ust wyrażenia, które dały podstawę do ścigania go przez prokuratora.

I tak na wiecu w Radziechowie, przemówienie wzywające do organizowania się, zakończył słowami: „Ty chłopie weź graniczniki i pędź Lacha z ziemi ukraińskiej i wytycz mu granice, abyś tam mógł zaśpiewać ,że już zmartwychwstała Ukraina .

W Monastyrku w dniu 1 lipca 1928 r. powiedział m. in.: „Ukraińcy nigdy nie wyrzekną się dążenia do zjednoczenia z całością 40-miljonowego narodu. Obowiązkiem i zadaniem posłów ukraińskich jest czuwać nad uchyleniem zła, jakie na każdym kroku czyha na naród ukraiński od rządu polskiego, który narodem naszym rządzi nie jak matka, lecz jak ostra i surowa macocha“.

W Brodach, w dniu 8 lipca 1928 r. mówił ks. Pellich na temat polityki w administracji, szkolnictwie, o podziale obywateli na uprzywilejowanych Polaków i gnębionych Ukraińców“, dla których są tylko więzienia, gdzie ich biją i gnębią“.

Z okazji rocznicy listopadowej urządził ks. Pellich 1-go listopada 1928 r. w Radziechowie najpierw pańichidę, a następnie wiec poselski, na którym powiedział dosłownie: „Wy wiecie dobrzy obywatele co się dzieje. Nic nie pomogło wprowadzenie naszych żądań przed forum sejmu, powiedziano nam: Wy nielojalni i robicie bunt. Rząd zamyka szkoły ukraińskie i bezprawnie rozwiązuje Sokoły i Łuhy“. W tem miejscu referendarz starostwa wiec rozwiązał a ks. Pellich zareagował na to zaintonowaniem pieśni „My hajdamaki“ a następnie „Ne pora“. Podobne zwroty sypały się z ust ks. Pellicha i na innych wiecach.

Na rozprawie oskarżony oświadczył, że do winy się nie poczuwa i przeczy, jakoby wygłaszał podbudzające przemówienia. Wyrokiem sądu ks. Pellich skazany został na 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia i zamiany na grzywnę.

Smutna prawda.

Jak donosiliśmy w swoim czasie, ks. biskup Dr Leon Wałęga postanowił zrezygnować z biskupstwa tarnowskiego. Wyrażaliśmy wówczas nadzieję, że może nie dojdzie do rezygnacji ku smutkowi całej diecezji. Niestety stanęliśmy oko w oko ze smutną prawdą, bo przyszła wiadomość, że Ojciec św. przyjął rezygnację ks. Biskupa i mianował go biskupem Tlosu w Małej Azji. O ile nam wiadomo, ks. Biskup Wałęga pozostanie wśród swoich diecezjan w jednym z klasztorów.

Serdeczny ból i żal miljona wiernych dusz towarzyszy rezygnacji Ukochanego Arcypasterza.

Piastowcy zbierają podpisy.

Zawiodły wszystkie „protesty“, których już tyle było od czasu, jak kumoterska kompanja została odsadzona od władzy. Nic się nie udaje. Nie pomagają ani zielone czapki, ani zielone kokardki.

Teraz po wszystkich klęskach i niepowodzeniach puszczają niedobitki Piasta gromkie hasło: Oddajcie władzę narodowi! (Podobno tymczasem Krzciuk kupuje folwark — tak mówią — za ile, powiemy w następnym numerze). — Ludzie wiedzą, co to znaczy. Znaczy to tyle, co: oddajcie nam dolary, fundusze dyspozycyjne, godności, możność robienia interesów, na naiwności ludzkiej i t. d.

A więc wreszcie zawiedzeni politykierzy zaczęli zbierać podpisy za rozwiązaniem Sejmu i za wyborami do gmin.

Znamy po nazwisku agentów tej sprawy. Są to stare, oklepane nazwiska, nieśmiertelni kandydaci na posłów — ci wiecznie spragnieni i łaknący krzątają się znów za podpisami.

Strach pomyśleć co to będzie!

Wiedzcie ludzie, że takie rzeczy robią w niektórych powiatach. O tem napiszemy później szerzej.

F.

Ze świata.

Nowy prezydent Francji Albert Lebrun

Albert Lebrun urodził się 29 sierpnia 1871 r. w Mercy-le-Haut pod Metz, gdzie ojciec jego miał fermę. Po ukończeniu z odznaczeniem w r. 1892 Szkoły Politechnicznej a w r. 1896 Akademji Górniczej, zajmuje Lebrun stanowisko inżyniera-górnika. Pracuje też naukowo i otrzymuje nagrodę Académie des Sciences za pracę z dziedziny inżynierji, ogłasza drukiem sporo artykułów i większych rozpraw na temat kolejnictwa i górnictwa, które jednają mu uznanie i rozgłos nietylko we Francji ale i zagranicą.

Do Izby Deputowanych został wybrany Lebrun w 1900 r., pełnił tam w 1904—5 r. obowiązki sekretarza a w 1913 r. został wybrany wiceprzewodniczącym Izby. W gabinecie Caillaux (1911 r.)

piastował tekę ministra kolonij, jak również w gabinetach Poincare'go (1912 r)) i Doumergue'a (1913—1914 r). W czasie wojny powierzył mu Clemenceau w swym gabinecie tekę ministra blokady, a po wojnie (1918—1919 r.) pełnił Lebrun funkcje ministra wyzwolonych terytorjów (Alzacja i Lotaryngji).

W r. 1920 został Lebrun obrany senatorem, gdzie pełnił też funkcje referenta spraw wojskowych i kolonij. Lebrun należy do grupy politycznej t. zw. Unji republikańskiej i zalicza się do grona bliższych przyjaciół Poincare'go. W r. 1931 uważano go za kontrkandydata Brianda przy wyborach na prezydenta republiki. W r. 1931 został Lebrun 147 głosami przeciw 139 głosom obrany przewodniczącym Senatu.

Wojska japońskie opuszczają Szanghaj ale pozostają w pogotowiu.

Urzędowo komunikują, że rząd japoński postanowił wszystkie stacjonowane w Szanghaju wojska japońskie wycofać w ciągu miesiąca.

Jak oświadczył jeden z wysoko postawionych czynników rządu japońskiego, odwrót ten nastąpi bezpośrednio, lecz wojska japońskie trzymane będą w pogotowiu, aby na wszelki wypadek wyruszyć do Szanghaju. Decyzja ta oznacza powrót do status quo.

Przedstawiciel rządu japońskiego podkreślił również, że Japonja spodziewa się, iż mocarstwa czuwać będą nad obustronnem dotrzymaniem warunków zawartego w Szanghaju zawieszenia broni. Decyzja ta ma potwierdzić, że Japonja nie zamierza stworzyć japońskiej koncesji w Szanghaju. Japonja nie zamierza również — tak oświadczył przedstawiciel rządu japońskiego — stosować innej polityki w odniesieniu do Szanghaju, aniżeli tej, która ma za podstawę ultimatum, przyjęte przez burmistrza Szanghaju w dniu 28 stycznia br. Japoński prezydent ministrów Inakai jeszcze w ciągu dzisiejszego popołudnia przedłoży cesarzowi powyższą uchwałę rządu do zatwierdzenia.

Odtransportowanie wojsk japońskich ze Szanghaju ma zresztą cele oszczędnościowe, które da rządowi japońskiemu około 4 milj. jen oszczędności, tzn. przeszło 10 milj. zł.

Minister wojny Araki oświadczył na posiedzeniu gabinetu, że armja japońska sama zadecyduje, czy i kiedy konieczna jest wysyłka wojsk do Szanghaju, pozatem prosił on ministra skarbu o zarezerwowanie odpowiednich sum na ten cel.

Jak się więc okazuje, horyzont polityczny na Dalekim Wschodzie ciągle jest jeszcze zachmurzony i wojska japońskie mimo rzekomych odwrotów ciągle są jeszcze „w pogotowiu".

Ucieczka chłopów sowieckich ze wsi.

Według doniesienia korespondenta moskiewskiego „Sunday Times", w roku ubiegłym pomimo katastrofalnej suszy, rząd sowiecki zebrał 24 miljonów ton zboża różnego gatunku. W roku bieżącym rząd sowiecki ma zamiar zebrać zaledwie 19 miljonów ton. Podobno rząd sowiecki pragnie, ażeby gospodarstwa kolektywne oraz indywidualni wieśniacy zajęli się prywatnym handlem zbożem z ludnością miejską. Podobno rząd sowiecki pragnie zatrzymać ucieczkę chłopstwa ze wsi.

Rząd sowiecki na podstawie nowego, wydanego dekretu redukuje magazynowanie zboża o 20 procent. Nie wiadomo, jaki będzie odgłos tego sensacyjnego bądź co bądź posunięcia wśród szerokich mas chłopskich.

Japońska komisja dla Mandżurji.

Rząd japoński na wniosek ministra spraw zagranicznych uchwalił powołać specjalną komisję, która będąc podporządkowana ministrowi spraw zagranicznych ma za zadanie utrzymywać łączność między Japonją i państwem mandżurskiem. Na czele komisji mandżurskiej stanął wiceminister Arika.

Za odmowę przysięgi grozi Anglja wojną celną Irlandji.

Brytyjski minister dominjów, oświadczył dziś w Izbie gmin, że rząd brytyjski w razie wprowadzenia przez Irlandję w życie ustawy o zniesieniu przysięgi, nie widziałby racji przedłużenia preferencyj celnych, jakie obowiązują od 15 listopada do dominjów w stosunku do Irlandji. Rząd brytyjski nie widziałby w tym wypadku także racji nawiązania w Ottawie rokowań z Irlandją co do dalszych preferencyj celnych na równi z innemi dominjami, albowiem jeżeli Irlandja łamie traktaty obowiązujące, to byłoby bezcelowem zawierać z nią nowe traktaty.

Oświadczenie to wywołało silne wrażenie w Izbie i uważane jest za groźbę wypowiedzenia Irlandji wojny celnej jako odwetu za zniesienie przysięgi na wierność królowi.

Wzrost bezrobocia w Anglji.

Cyfra bezrobotnych znowu uległa bardzo znacznemu wzrostowi. Ministerstwo pracy ogłasza obecny stan bezrobocia z 25 kwietnia, z czego uwidocznia się, że w stosunku do poprzednich obliczeń z dnia 25 marca bezrobocie wzrosło o 85 tys. Ogółem dnia 25 kwietnia zarejestrowano 2 milj. 652 tys. bezrobotnych pobierających zasiłki. Liczba osób pracujących w wieku od 16 do 64 lat, zarejestrowanych jako ubezpieczonych, wynosi dnia 25-go kwietnia 9,484 tys. W stosunku do tego samego okresu zeszłego roku, liczba ta wzrosła o 132 tys.

Jednak wskutek ograniczeń przy pobieraniu zasiłków, jakie wprowadził rząd obecny, cyfra bezrobotnych jest w istocie wyższą.

Ponadto od dnia 25 kwietnia w ciągu ostatnich 14-tu dni bezrobocie wzrosło w dalszym ciągu. Na dzień 9-go maja, jak obliczają rzeczoznawcy, istotna cyfra bezrobotnych obejmowała 2 milj. 800 tys. osób. Według przewidywań, w lipcu bezrobocie przekroczy cyfrę 3-ch miljonów.

Z Japonji. Dnia 15 maja dokonano w Tokjo zamachu rewolwerowego na premjera Inukai. Zamachowcy ubrani byli w mundury marynarki wojskowej. Premjer zmarł. W kraju panuje podniecenie. Na ulicach rozrzucono ulotki podpisane przez związek młodych oficerów marynarki wojennej, zawierające krytykę marynarki, dyplomacji i spraw gospodarczych. Gabinet podał się do dymisji. Parlament został odroczony. Coś się psuje w Japonji. Spiskowcy prą gwałtem do wojny z bolszewikami.

W Bombaju wybuchły krwawe walki uliczne.

Pożar na francuskim okręcie „Georges Phillipart" w zatoce Adeńskiej spowodował katastrofę. Z 900 ludzi, większą część wyratowały okręty, będące w pobliżu. Okręt ten wiózł amunicję dla Japonji. Podpalili go komuniści.

W Londynie coraz większy brak bekonów.

W Londynie zaczęto odczuwać głód bekonowy. Ceny za centnar bekonu polskiego i holenderskiego podniosły się w hurcie do 66 szylingów, w detalu bekon podskoczył o 3 do 4 pensów za funt, co daje się już bardzo we znaki uboższej ludności.

Zmagazynowane duńskie bekony, które obecnie są wysprzedane, będą wkrótce kompletnie wyczerpane. Ponieważ przywóz polski i holenderski nie pokrywają zapotrzebowania rynku, w piątek okazał się niedobór około 20 tys. ton bekonu duńskiego.

Możliwość wojny bolszewicko-japońskiej.

Jakkolwiek konflikt chińsko-japoński został formalnie zlikwidowany układem o zawieszenie broni, to jednak w angielskich kołach politycznych panuje nadal poważna obawa z powodu możliwości wybuchu zbrojnego konfliktu na Dalekim Wschodzie — tym razem między Japonją i Rosją sowiecką.

Według wiarogodnych wiadomości, Rosja sowiecka na pograniczu północnej Mandżurji poczyniła olbrzymie przygotowania wojenne. Równocześnie Japonja zbroi się gorączkowo i właśnie w ostatnim czasie poczyniła na międzynarodowych rynkach broni olbrzymie zamówienia.

Wielka fabryka broni w Birmingham zajęta jest obecnie sporządzeniem 400.000 karabinów na rachunek Japonji. Fabryka amunicji w Glasgowie fabrykuje obecnie dla Japonji ciężkie torpedy. — Według obliczeń angielskich kół marynarskich, odejdzie w najbliższych dniach z portów angielskich przeszło 50 parowców frachtowych do Japonji, wyładowanych wyłącznie materjałami wybuchowemi.

Również na kontynencie poczyniła Japonja wielkie zakupy broni. Zakłady Skoda wysłały dotychczas do Japonji okrętami 700 skrzyń amunicji, zawierających 18.000 bomb i 2.300 granatów gazowych.

Jak donoszą tu dalej, przed kilku dniami pewien parowiec norweski załadował w jednym z portów niemieckich 400 skrzyń z amunicją, przeznaczonych na Daleki Wschód.

Słowa Pisma św. w 24-ch językach na falach radjowych popłynęły z Watykanu.

W pierwszym dniu Zielonych Świąt watykańska stacja radjowa nadała w 24 językach lekcje z dziejów apostolskich na ten dzień przeznaczoną. Wielka liczba języków w jakiej lekcja ta nadana była, przypominała cud udzielenia przez Mistrza Boskiego apostołom daru mówienia we wszystkich językach.

Język polski oficjalnym na międzynarodowym kongresie miast.

19 bm. przyjechała do Gdyni reprezentacja słowiańska na międzynarodowy kongres miast, mający się odbyć w Londynie. Reprezentacja składa się z przedstawicieli Czechosłowacji, Polski, Bułgarji i Jugosławji. Z reprezentacją tą przybyła również delegacja miast Rumunji. Z Gdyni reprezentacja udała się statkiem „Baltonja" do Londynu. Przed odjazdem komisarjat rządu wydał na pokładzie statku bankiet na 60 osób.

Podkreślić należy, iż w czasie obrad kongresu jednym z czterech oficjalnych języków był język polski, obok francuskiego, niemieckiego i angielskiego. Projekt uznania języka polskiego jako jednego z języków oficjalnych obrad kongresu wysunięty został przez reprezentację słowiańską. — Dzieje się to poraz pierwszy w dziejach międzynarodowych zjazdów.

Z dniem 16 bm. podwyższone zostały opłaty za paszporty Stanów Zjednoczonych A. P. z dol. 5 do dol. 9, przyczem opłaty za podanie w wysokości 1 dol. zostały niezmienione. Ogólny koszt paszportu wyniesie zatem 10 dol. Paszporty wydawane są na okres 2 lat i mogą być przedłużane na dalszy okres dwuletni, jednakże okres ważności nie może przekraczać czterech lat od dnia wystawienia. Opłata za przedłużenie paszportu podniesiona zostaje z 2 do 5 dolarów. Wyjaśnienia w sprawie przedłużenia paszportów, które przedłużone być mogą w pewnych wyjątkowych wypadkach poza okres czterechletni udzielane są przez konsulat generalny St. Zjedn. w Warszawie.

Litwa płaszczy się przed Niemcami.

W łonie rządu kowieńskiego ostatnio skrystalizowało się stanowisko wobec wypadków w Kłajpedzie. Zwyciężyła teza filo-niemiecka, zgłoszona przez dr. Zauniusa.

„Ljetuvos Adias" zamieściła artykuł pełen tonu ugodowego wobec Niemiec. Zdaniem „Ljetuvos Adias", Kłajpeda musi być mostem pomiędzy Niemcami a Litwą (?) Burza, jaka przeszła nad Kłajpedą, nie powinna pozostawić śladu we wzajemnych stosunkach litewsko-niemieckich. Litwa jak poprzednio, dążyć będzie do utrzymania jak najserdeczniejszych stosunków z Niemcami i spodziewa się, że Niemcy docenią stanowisko litewskie.

Komuniści polscy „zafundowali" bolszewikom pluton czołgów.

W najbliższych dniach odbędzie się w Moskwie uroczyste przekazanie plutonu czołgów, zbudowanych z funduszów zebranych przez polskie organizacje komunistyczne w Rosji.

Pluton czołgów ma nosi nazwę, im. Dzierżyńskiego. Uroczystość przekazania czołgów wykorzystana będzie przez władze sowieckie dla propagandy militaryzmu i zwiększenia zbrojeń armji sowieckiej. Do Moskwy przybędą liczni delegaci polskich organizacyj komunistycznych, celem wzięcia udziału w manifestacji militaryzmu sowieckiego.

W Jugosławji nie było żadnych zamieszek.

Biuro prasowe poselstwa jugosłowiańskiego desłało następujący komunikat:

„Biuro prasowe poselstwa jugosłowiańskiego zaprzecza wszystkim tendencyjnym wiadomościom o rzekomych spiskach wojskowych.

Nowa encyklika papieska.

Z okazji święta Serca Jezusowego Ojciec święty wydał encyklikę, w której wzywa do pokuty i modłów o odwrócenie ciężkich doświadczeń, jakie nawiedziły ludzkość.

Encyklika piętnuje ruch ateistyczny, kierowany głównie przez komunistów, i wzywa wierzące narody, aby utworzyły jednolity front przeciwko wrogom idei chrześcijańskich podstaw społeczeństwa, działając środkami legalnemi, modlitwą i pokutą.

Encyklika potępia pozatem imperjalizm nacjonalistyczny, który w każdym narodzie stwarza własnego Boga.

Dyktatura wojskowa w Niemczech. Zamieszanie w Niemczech wzrasta z dnia na dzień. Hitler organizuje dyktaturę.

W Hiszpanji strajki, rozruchy i zamachy bombowe są na porządku dziennym.

W Bombaju rozruchy połączone z rozlewem krwi nie ustają.

Zli na Paderewskiego. Gazeciarze niemieccy rzucają się z pianą na ustach na naszego mistrza Paderewskiego za jego ostatnią mowę w Ameryce w obronie ziemi polskiej. Niech sobie kiwają palcem w bucie.

Oddajcie władzę narodowi.

Piastowcowi krzykacze, urządzający zgromadzenia i wiece, naciągają ludzi do uchwalania rezolucyj w myśl haseł opozycyjnych. Do stale powtarzających się, należy oklepany już frazes: „Oddajcie władzę narodowi"! Cóż to za naród mają piastowcy na myśli? Ta mizerna garść — bo ci zbałamuceni nie wchodzą w rachubę — gasnących świateł, a raczej świecące próchna! Oni są narodem i chcą, by im oddano władzę! Brodacki, Krzciuk, Pieróg i Rój — ci jeszcze chcą władzę, gdy nie dały rady takie tuzy, jak Witos, Kiernik, Rataj i Osiecki.

Historja czasem się powtarza, ale nie lubi się cofać wstecz. Dwa razy się powtórzyła dla Witosa i jego pupilów i więcej się nie powtórzy, choć nie brak

jeszcze naiwnych, czekających na ziszczenie tego „cudu". Mieli władzę, do której wspinali się po plecach tumanionego narodu i czegoż dokazali? Robili interesy, parcelowali za grube dolary, nabywali majętności, budowali wille i pensjonaty, w miejscach klimatycznych miljonowej wartości, wyczerpywali fundusze dyspozycyjne — a w narodzie były dewaluacje, inflacje, strajki, chłopi w papierowych koszulach chodzili(tak sami mówili) i wszystkie sprzęgła społeczne się rozluźniały. Teraz zaś, gdy jest spokój i porządek, te resztki, te niedobitki dawnych potentatów wołają zachrypłym głosem: „Oddajcie władzę narodowi"! A naród się patrzy i dziwuje — i myśli sobie: Czego wy jeszcze chcecie? i woła „Oddajcie dolary"! Odpoczywajcie w pokoju i uciekajcie ze słońca, bo już nie doczekanie wasze.

Walenty Gazdula.

Co pisze lud?

Szczucin.

Jak już Lud Katolicki pisał w poprzednim numerze, dnia 3 maja odbyła się u nas na tle patrjotycznej uroczystości, złożonej z nabożeństwa i wieczornego przedstawienia, podniosła i wyjątkowa uroczystość, a mianowicie dekoracja naszego ukochanego i przez wszystkich szanowanego ks. Proboszcza i Kanonika Jana Ligęzy złotym krzyżem za zasługi, położone na terenie naszej parafji i powiatu dla dobra Kościoła i Ojczyzny.

Uroczystość odbyła się po nabożeństwie na rynku przy udziale tysięcznych tłumów i przybyłych gości w osobach p. marszałka Bojki, ks. dziekana Jakusa, p. insp. Jarosza i innych.

Dekoracji w imieniu Rządu dokonał p. starosta Dr. Dorosz, który przedtem przemówił w podniosłych słowach, nawiązując temat o Konstytucji 3-go maja do czasów obecnych i wskazując na tak świetlane postacie w naszej pracy społecznej i politycznej, jak Czcigodny ks. Kanonik Ligęza. Przemawiał też i p. senator Bojko, nawołując młodzież do pielęgnowania ideałów patrjotycznych, jako pewnej rękojmi, że z niej coś dobrego wyrośnie w przyszłości, oraz do przeciwstawiania się rozkładowym wpływom, jakie wieją od zatrutych jadem demagogji partyj politycznych.

Naprawdę ta piękna uroczystość wszystkim uczestnikom na długo zapisała się w miłej pamięci.

Parafjanin.

Biadoliny.

Od dłuższego czasu w pociągach na linji Tarnów—Biadoliny — a także na linji Tarnów—N. Sącz — grasuje szajka, złożona z kilkunastu osób, która naciąga głupich i naiwnych na grę w karty. Wygrana ma być pewna. I w tak ciężkich czasach, jak dzisiejsze, idzie głupi naród na lep łajdackich manipulacyj. Jest coś dziwnego w tej robocie. Zdaje się, że te draby urzekają biednych ludzi, że każdy, którego wezmą w obroty, idzie na oślep i stawia ostatni grosz, aż zgra się do cna. Niedawno niejaki M. Boszjana przegrał na przestrzeni Tarnów—Biadoliny 100 dolarów i 300 zł! Czy to nie skandal?!

I dziwna rzecz, że dotychczas nikt na to nie zwrócił uwagi. Banda ta wyjeżdża rano z Tarnowa, w Biadolinach się rozdziela na części i partjami w różnych pociągach, jadących w stronę Tarnowa, operuje. W Biadolinach przesiadują w knajpie niejakiej Rzepkowej, której koncesją również powinny się zająć odpowiednie czynniki.

Apelujemy do władz, aby jak najenergiczniej wkroczyły i czemprędzej zlikwidowały grasującą i na ludzkiej głupocie żerującą bandę.

F. W.

Nowe Brzesko (Ziemia miechowska).

Dnia 16 maja przybył do naszej gminy ks. poseł dr. Czuj. Po nabożeństwie odbyło się pod gołem niebem olbrzymie zgromadzenie, któremu przewodniczył wójt p. Ignacy Stankowski sekretarzował p. Kowalski. Zebrani wysłuchali z wielkiem zaciekawieniem i w głębokiem skupieniu wyczerpującego sprawozdania poselskiego, oświetlającego całokształt zagadnień, obchodzących każdego myślącego obywatela państwa.

Po dyskusji, w której dłuższe przemówienie wygłosił p. Nowak, kierownik szkoły z Igołomji, i uchwaleniu rezolucyj, odśpiewano „Boże coś Polskę" — pocztem wszyscy w podniosłym nastroju rozeszli się do domów. — Na terenie N. Brzeska energicznie pracują pp. Józef Łakomski, dyr. szkoły; Ignacy Stankowski wójt, bracia Kowalscy i Stan. Szymacha naucz.

Pilzno.

We święto 15 maja odbył się u nas wielki wiec polityczny, na który przybył nasz poseł ks. dr. Czuj. Przewodniczył burmistrz Wojnarski. Do wypełnionej po brzegi sali Sokoła, przemawiał ks. poseł przez dwie godziny, przedstawiając sytuację państwa tak wewnątrz, jak i zewnątrz.

W dyskusji poruszano szereg bolączek miejscowych, powstałych zwłaszcza po skasowaniu powiatu, przez co Pilzno spada szybko do rzędu nędznej mieściny, a nawet wsi. Muszą władze, które zabrały powiat, pomyśleć o Pilźnie.

Wśród rezolucyj uchwalono wotum zaufania dla Rządu i dla ks. posła z podziękowaniem za opiekę nad Pilznem. Śpiewem „Boże coś Polskę", zakończono to piękne zebranie.

R.

Kłamstwo ma krótkie nogi.

Szczucin. W Piaście nr. 15 bm. opisał jakiś głupiec (niektórzy mówią, że to niejaki Krzciuk zrobił) wiec, urządzony u nas przez posła dr. Czuja. Nie będziemy zbijać wszystkich bzdurstw tego pismaka, który na wiecu, nie był i Szczucina w tym dniu nie widział, skoro nie wie, że z ks. dr. Czujem przyjechał poseł Jarosz, a nie Starzyk, że wiec był pod gołem niebem, a nie w sali, że nie ks. Czuj proponował przewodnictwo, tylko p. Edward Bogusz, że nie ks. Czuj poddawał rezolucje pod głosowanie, ale sekretarz, że nikt nie przeszkadzał z wyjątkiem kilkunastu podrostków, którzy zaraz z początku poszli za opłotki, gdzie palili papierosy, zamiast się czegoś nauczyć, a dwa tysiące ludzi słuchało z zapartym oddechem i rezolucje jednomyślnie uchwaliło. Oczywiście byli to ci ze szkoły Krzciuka i piasta.

Głupi cygan wypisał brednie, byle ratować swoją zakopconą hipotekę — i ten cynizm w przekręcaniu faktów jest u piastowców zjawiskiem codziennem. Nic ich z tego nie wyleczy — oni z tem wymrą. Im prędzej, tem lepiej. Oto — jak potrafił kłamać plugawy pismak piastowy.

Miłość Ojczyzny.

O Polsko nasza, ty Ojczyzno droga,
Któraś nam daną jest od Pana Boga —
O, święta ziemio, coś przodków krwią zlana,
Jakżeś nam miła i szczerze kochana!

Gdzie się obrócić, raduje się dusza;
Śpiew lubych ptaszków serca nasze wzrusza —
Strumyczek szemrze łagodnie — uroczo,
Rybki się w wodzie pluskają ochoczo.

Chodźmy na łąkę — co tam świeżej woni!
Wyjdźmy na górę — widok się odsłoni,
Bardzo wspaniały na lasy i rzeki...
Ileż tu boskiej dobroci — opieki!

Spójrzmy w błękity: jasne, piękne, czyste —
Słoneczko nasze ciepłe, promieniste —
A choć się czasem i niebo zachmurzy,
To wnet pogoda nastaje po burzy.

Lud katolicki, zacny, dobry, hoży,
Orze i sieje i zbiera dar Boży —
I najlepszego chwali w niebie Pana,
A śpiewa dziarsko: „Ojczyzno kochana!"
„Siędę na konika,
Podkręcę wąsika,
Dobędę pałasza,
Wiwat Polsko nasza"!

Jakże tu swojsko, o, jak tu swobodnie!
Jakże tu nie żyć z braćmi swymi zgodnie?
Jakże tu miło i błogo, jak w raju...
Jakże nie kochać ojczystego kraju?

O, Polsko nasza, ty Ojczyzno droga,
Któraś nam daną jest od Pana Boga —
O, święta ziemio, coś przodków krwią zlana,
Jakżeś jest miła i szczerze kochana!

Franciszek Marzec.

„Przyjacielu ludu" nic ci nie pomoże.

Zgniewał się na nas okropnie „Przyjaciel ludu" p. Stapińskiego za to, żeśmy napisali, że wpadł w długi i zmniejszył format. Gniew zupełnie nieuzasadniony, boć przecież sam p. Stapiński szeroko komentował nad smutną swą dolą i swego pisemka. A „Naprzód" dał soczysty komentarz do lamentu p. Stapińskiego. Prawda — długów dużo urosło, odkąd trzeba było płacić drukarnię. Ameryka nie dopisuje, bo Kościół narodowy sypie się w gruzy, a stapińczyków coraz mniej, i mało który płaci.

Smutne to, gdy zębów niema i trzeba gryźć dziąsłami. Nie pomoże pisać na froncie o Duchu św. i Matce B. — a z tyłu polecać książkę przeciw Kościołowi katolickiemu. Czego się Jaś nie nauczył, tego Jan nie będzie umiał.

Zbierajcie sadzonki drzewek owocowych.

W obecnym czasie można po ogrodach, opłotkach itp. znaleźć sporo sadzonek z jabłoni, grusz, śliw i wiśni — sadzonki te trzeba wykroić ze ziemią, potem je powyjmować, **korzonki nieco uciąć i sadzić na grządkach.** Po roku można je będzie zaszczepić przez oczkowanie lub łączenie. W ten sposób można wyhodować sobie ładną szkółkę. Może się tem zająć z zamiłowaniem dziatwa szkolna, młodzież, tylko trzeba na to zwrócić uwagę, by się te pożyteczne **samosiałki** nie marnowały, bo ich wielka szkoda!!

Mniej narzekajmy na kryzys i biedę a szukajmy sposobów do życia i utrzymania. **Najwyższy czas** zbierać te bogate skarby, bo zginą w trawie. **Zbierajmy troskliwie i sadźmy, a będziemy mieć pożytek.**

Ogrodnik.

Obecny format Ludu Katolickiego.

Może W. Szanowni Prenumeratorzy i Czytelnicy nasi zdziwili się, widząc zmieniony format naszej gazety. Otóż zaznaczamy, że chcemy powiększyć numer, mimo iż nam środki materjalne na to jeszcze nie pozwalają. Szukamy dogodnego formatu, a obecny uważamy za przejściowy, chyba, że Przyjaciele nasi za nim się oświadczą. Trzeba bowiem zważyć, że już obecnie o wiele więcej zmieści się materjału, mimo, że na oko nie jest to widoczne. Mamy nadzieję, że wkrótce ustalimy dogodny i pojemny format ku zadowoleniu wszystkich.

Wydawnictwo.

Generał Żeligowski o rolniku.

Na łamach wileńskiego „Słowa" gen. Lucjan Żeligowski zamieścił cykl artykułów, poświęconych wsi polskiej. Autor, bohaterski dowódca i wybawca Wileńszczyzny od jarzma litewsko-bolszewickiego, od szeregu lat gospodaruje na wsi, stąd jego uwagi zawierają wiele spostrzeżeń wziętych bezpośrednio z życia.

Gen. Żeligowski pisze na zakończenie:

„Dzięki literaturze i prasie wiemy dokładnie, co się dzieje na Riwjerze, wiemy szczegóły z życia gwiazd filmowych, lub życia bandytów. Wiemy jakie nowe melodje murzyńskie wprowadzone zostały na dancingi, lecz nie wiemy, jakie tragedje przeżywają obecnie tysiące rodzin rolników, którym gminny sekwestrator sprzedaje za bezcen ostatnią krowę.

Czy trzeba się dziwić, że w tych warunkach czują się w próżni i nie mają gruntu pod nogami?

Jedynie nawrót do ideałów własnej ziemi, do jej troski i jej szczęścia, napełni ich nową treścią natchnieniową twórczością.

Mówiąc to, nie chcę powiedzieć, że tylko jedno rolnictwo musi skupić na sobie całą naszą uwagę. Historja nas uczy, jaką czujnością musimy otoczyć wszystko, co zdąża do utrwalenia naszej mocy państwowej. Mówiąc to chciałem powiedzieć, że utrwalając podstawy życia ekonomicznego — byliśmy zbyt zapatrzeni na budowę cywilizacje zachodu, że rozbudowując luksusowo przemysł, zaniedbaliśmy rynek własny, że w ciągłem poszukiwaniu obcej waluty — zaniedbaliśmy wieś, że zbyt zapatrzeni na materję — zaniedbaliśmy ducha czasu, że w wyścigu o maszynę — zapomniamy o człowieku".

Humor.

Pewien podróżny, opisujący swoje rozbicie, mówił: Przybyłem do nieznajomego kraju przez kilkanaście godzin chodząc tu i ówdzie, najmniejszego śladu mieszkania ludzi nie dostrzegłem. Nareszcie z wielkiem zadowoleniem zobaczyłem nieszczęśliwego, wiszącego na szubienicy: Dzięki niebu, zawołałem, teraz wiem, że się znajduję w kraju ucywilizowanym!

Pren. w Polsce **rocznie 10 zł., kwart. 2·50 zł.** W Ameryce na cały rok 2 dol. We Francji 30 fr. W Danji 10 kor. W Czechosłowacji 40 kor. cz.

Redaktor odpowiedzialny: **BOLESŁAW WILK**

CENY OGŁOSZEŃ: 1 str. 300 zł., pół str. 160 zł., ćwierć str. 85 zł., ósemka str. 45 zł., szesnastka str. 25 zł. Drobne niewięcej niż 2 wiersze 3 zł. W tekście i przed tekstem 2 razy drożej. Od wielokrot. ogłoszeń dajemy znaczny rabat. Konto czekowe P. K. O. Nr. 400 600.

Wydawca: Spółka wydawnicza „Lud Katolicki". Drukarnia J. Gablankowskiego, Kraków, ul. Sławkowska 6.